

Służba Bezpeky OUN-B (Służba Bezpieczeństwa OUN-B). Z warsztatów badawczych

Powstała w 1929 r. w Wiedniu Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) stawiała sobie za cel utworzenie niepodległego i zjednoczonego państwa ukraińskiego na drodze bezkompromisowej i bezwzględnej walki ze wszystkimi „okupantami”, prowadzonej także przy użyciu terroru¹. Funkcje wywiadowcze i kontrwywiadowcze organizacji wypełniała specjalnie w tym celu powołana Służba Bezpieczeństwa (Służba Bezpeky).

Oddzielną strukturą w OUN stała się ona dopiero w lutym 1939 r. W 1940 r. w organizacji nastąpił rozłam na dwie zaciekle zwalczające się frakcje, nazywane banderowcami (OUN-B) i melnykowcami (OUN-M) od nazwisk przywódców – Stepana Bandery i Andrija Melnyka. Powstała więc konieczność utworzenia w ugrupowaniu banderowców nowej struktury bezpieczeństwa. Dlatego w 1940 r. na tajnym spotkaniu Stepan Bandera i Stepan Łenkawśkyj powołali Służbę Bezpieczeństwa OUN-B (SB OUN-B), nadając jej od razu duże kompetencje. W końcu 1941 r. referaty SB OUN-B istniały już przy wszystkich kołach organizacji. Kuźnią kadr dla niej stały się kursy organizowane przez Niemców w Zakopanem w pensjonacie „Stamara”. Wykładali tam znani działacze banderowscy, m.in. Mykoła Łebed’, Mykoła Arsenycz, Jarosław Staruch i inni. Pierwszym szefem SB OUN-B został Mykoła Łebed’, a od marca 1941 r. na jej czele stał Mykoła Arsenycz „Hryhor”, „Arsen”, „Berezowśkyj”. Jego zastępcą był W. Turkowśkyj „Pawło”, który ponoć był zwolennikiem łagodniejszych metod postępowania niż jego zwierzchnik. Na Wołyniu początkowo szefem SB OUN-B był Wasyl Makar „Bezridnyj”, a od 1944 r. (1945?) Mychajło Kozak „Smok”. Krajowym referentem SB OUN-B w Galicji Wschodniej byli kolejno Hryhorij Pryszliak „Mikuszka” (1941–1944) i Petro Fedoriw „Dalnycz” (1944–1945), który później, w latach 1945–1947, pełnił kierowniczą funkcję w SB OUN-B w Polsce².

¹ Na temat Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii powstała bogata literatura przedmiotu. Warto w tym miejscu wymienić m.in.: P. Mirczuk, *Narys istoriji OUN 1920–1939*, München–London–New York 1968; *idem*, *Ukrajnińska Powstanińska Armija 1942–1952*, Lwiv 1991; L. Szankowśkyj, *UPA [w:] Istorija ukrajnińskoho wijska*, Winnipeg 1953; *Orhanizacija Ukrajnińskich Nacionalistiw i Ukrajnińska Powstanińska Armija. Istoryczni narysy*, red. S. Kulczyćkyj, Kyjiw 2005. Z polskich prac warto wymienić: A.B. Szczęśniak, W. Z. Szota, *Droga donikąd. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i jej likwidacja w Polsce*, Warszawa 1973; R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993.

² P. Sodoł, *Ukrajnińska Powstanińska Armija 1943–1949. Dowidnyk*, Nju Jork 1995; D. Wiedienjew, W. Jegorow, *Mecz i tryzub. Notatki do istoriji Służby Bezpeky Orhanizaciji Ukrajnińskich*

Początkowo głównym zadaniem Służby Bezpieczeństwa OUN-B było rozpracowywanie i zwalczanie melnykowskiej frakcji OUN, operacyjne zabezpieczenie grup marszowych, mających posuwać się za nacierającą armią niemiecką, a także tworzenie struktur SB OUN-B na wschodniej Ukrainie. Prawdopodobnie jej dziełem była między innymi likwidacja działaczy melnykowskich w Żytomierzu – Omelana Senyka i Mykoły Ściborskiego.

W latach 1941–1942 głównym kierunkiem działań SB OUN-B było: wykrywanie sowieckiej agentury, zbieranie informacji o ewentualnych niemieckich represjach wymierzonych w OUN-B i przeciwdziałanie im, „neutralizacja” OUN-M, rozpracowywanie polskiego podziemia i kontrola wewnętrzna OUN-B³.

Struktura Służby Bezpieczeństwa była ściśle powiązana ze strukturą OUN. Ośrodkiem kierowniczym była referentura SB Centralnego Prowidu OUN. Referaty SB istniały przy prowidach krajowych, okręgowych, nadrejonowych i rejonowych. Przy kuszczach (najniższych komórkach OUN obejmujących kilka wsi) działał informator SB. Struktura ta ulegała jednak pewnym zmianom – w niektórych sprawozdaniach mowa jest o referatach obwodowych (usytuowanych pomiędzy okręgiem i krajem) oraz podrejonowych.

Zasadniczo referat SB OUN-B składał się z dwu pionów: wywiadowczo-informacyjnego oraz policyjno-śledczego. Przy nich istniała tzw. dowidkowa łanka, która zajmowała się przechowywaniem dokumentów. W pierwszym pionie musiała znaleźć się jedna kobieta, która mogła być nawet jego szefem. Pion wywiadowczo-informacyjny zajmował się zbieraniem informacji na wszelkie tematy będące w polu zainteresowania organizacji, przede wszystkim dotyczących działalności sowieckich organów bezpieczeństwa. Sprawy, które wymagały przeprowadzenia śledztwa, były kierowane do pionu drugiego.

Wydział policyjno-śledczy zajmował się poszukiwaniem, aresztowaniem, przetrzymywaniem i przesłuchiwaniami osób podejrzanych o współpracę z wrogiem, a także wykonywaniem wyroków śmierci. Niedobory kadrowe szybko sprawiły, iż obydwie wydziały zły się w jeden referat SB OUN-B, wykonujący wszystkie te zadania. W skład referatu wchodził: kierownik, jeden lub kilku jego zastępców, jeden lub dwóch śledczych, sekretarki, bojówkarze i archiwista. Warto wspomnieć, że w latach 1943–1944, kiedy miał miejsce największy rozwój SB OUN-B, na niektórych terenach struktury tej formacji były nierzadko bardziej rozbudowane. Na Wołyniu referentura SB OUN-B o kryptonimie „Piwnicz” miała sekcję zwiadowczą, kontrwywiadowczą, śledczą, policyjno-wykonawczą oraz oddzielne pododdziały do walki ze służbami wywiadowczymi sowieckimi, niemieckimi, polskimi i melnykowskimi⁴. Do zadań SB powyżej poziomu rejonu należało także kontrolowanie działalności niższych komórek SB OUN-B⁵.

Nacionalistiw, „Z archiwów WCzK, HPU, NKWD, KHB” 1998, nr 1–2. Na temat działalności SB OUN na emigracji zob. S. Mudryk-Mecznyk, *Służba Bezpeky Rewolucyjnoji OUN u borot’bi z NKWD-NKHB-MHB-KHB*, Ternopil 1994.

³ D. Wiedieniejew, W. Jedorow, *Mecz i tryzub. Notatki do istoriji Służby Bezpeky Orhanizaciji Ukrajinskich Nacionalistiw*, „Z archiwów WCzK, HPU, NKWD, KHB” 1998, nr 1–2.

⁴ *Ibidem*.

⁵ A.B. Szczęśniak, W.Z. Szota, *op. cit.*, s. 262.

Referentom, czyli kierownikom referatu każdego szczebla, podlegały Bojówki Służby Bezpieczeństwa (BSB), liczące od 2–3 do 10–15 ludzi. Ich członkowie ochraniali referentów SB, dokonywali aresztowań osób podejrzanych, brali udział w przesłuchaniach, wykonywali wyroki śmierci, prowadzili akcje dywersyjne – samodzielnie lub z UPA. Bojówki były dobrze uzbrojone – miały 1–2 karabiny, a także pistolety maszynowe, pistolety i po dwa granaty na każdego członka bojówki.

Do SB OUN-B włączano – przynajmniej teoretycznie – samych najlepszych i najbardziej sprawdzonych ludzi. Musieli oni charakteryzować się odpowiednimi walorami fizycznymi i psychicznymi oraz umieć dobrze obchodzić się z bronią. Wymagano od nich bezwzględności posłuszeństwa, m.in. dlatego, iż często nie znali powodów wykonania wyroku. Kandydatów do SB OUN-B wybierano spośród osób mających długi staż w OUN, a ich oddanie organizacji nie mogło budzić żadnych zastrzeżeń. Przechodzili oni specjalne kursy, które trwały od jednego do trzech tygodni lub 10 dni. Część członków Bojówek SB przeszła przeszkolenie w oficerskiej szkole „Oleni” UPA. Członkowie SB charakteryzowali się lepszym wykształceniem niż przeciętni działacze OUN, co nie znaczy, że było ono wysokie. Większość z nich ukończyła od 4 do 7 klas, a tylko nieliczni mieli wykształcenie wyższe; w szeregach OUN w ogóle brakowało przedstawicieli inteligencji⁶.

W celu podniesienia poziomu profesjonalnego członków SB organizowano dla nich różnego rodzaju szkolenia, a także dostarczano im pisemne instrukcje i materiały szkoleniowe. Nierzadko funkcjonariusze SB OUN-B byli oddelegowywani na „praktyki” do wyższych komórek organizacji, by nabywać doświadczenie pod okiem ludzi bardziej kompetentnych. Zdarzały się także wypadki odwrotne – wysyłania doświadczonych pracowników w teren⁷. Co najmniej od października 1944 r. prowadzono specjalne kursy dla śledczych. W kursie zorganizowanym w październiku 1944 r. brało udział 30 członków OUN. Na podstawie zdobytych sowieckich, niemieckich oraz polskich materiałów opracowywano metodykę prowadzenia śledztw, uczono, jak prowadzić przesłuchania, stosować nacisk psychologiczny i fizyczny (tortury).

Nadrejonowym kierownikom SB zalecano, by w czasie inspekcji i odpraw kontrolowali poziom wiedzy referentów rejonowych; do ich obowiązków należało też nieustanne pogłębianie ideologicznego wykształcenia członków SB i BSB. W jednej z instrukcji czytamy: „Wyrabiać karność, koleżeńskość i towarzyskość, bo kiedy tego nie będzie, wówczas wśród bojówek nastąpi rozluźnienie, a za tym idzie dezercja”⁸. Dalej pisano: „Wenerycznie chorych bojówkarzy nie wolno karać śmiercią, lecz czas wśród nich leczyć. Jeśli są już w stadium nieuleczalnym, a przy tym są już zdemoralizowani, należy ich usunąć”⁹.

Ważnym źródłem pozyskiwania informacji dla SB OUN-B – jak dla każdego służb specjalnych – była sieć agenturalna. Składała się ona z agentów, zwanych

⁶ W. Jefymenko, *Kadrowyj skład specialnoho pidrozidilu OUN(B): sproba analizu*, „Z archiwiv WCzK, HPU, NKWD, KHB” 1999, nr 1–2.

⁷ *Idem*, *Orhanizacija dijalnosti specpidrozidilu OUN(B) na zachidnoukrajinskich zemliach pislia druhoji switowoji wojny*, „Z archiwiv WCzK, HPU, NKWD, KHB” 2001, nr 2, s. 507.

⁸ Archiwum Warszawskiego Okręgu Wojskowego (AWOW), 118/91/3936, Instrukcja dla nadrejonowych referentów Służby Bezpieczeństwa do wykonania, k. 47–50.

⁹ *Ibidem*.

przeważnie wywiadowcami lub specwywiadowcami, oraz informatorów. Wywiadowcy byli dobierani spośród miejscowej ludności lub członków podziemia i mogli być nimi tylko ludzie zaufani, ideowi nacjonaści, przestrzegający zasad konspiracji. Istniała taka praktyka, że osoby zwerbowane składały pisemne zobowiązania o podjęciu współpracy, zawierające deklarację m.in. przekazywania informacji o „wszystkich występujących przeciwko narodowi ukraińskiemu, kimkolwiek by oni nie byli”¹⁰. Tekst zobowiązania dostosowywano do stopnia rozwoju umysłowego wywiadowcy i nierzadko wymieniano w nim, kogo należy uważać za wroga: komunistów, szpiegów, członków różnych organizacji sowieckich, wszystkich odnoszących się wrogo do OUN. Bardziej doświadczeni i zdolniejsi wywiadowcy tworzyli złożone z kilku osób grupy agenturalne, działające przeważnie na szczeblu rejonu. Zalecano, aby funkcjonariusze SB OUN-B prowadzili tych agentów, których sami zwerbowali. Chodziło o zwiększenie zaufania pomiędzy Służbą Bezpieczeństwa a tajnymi współpracownikami, co skutkowało lepszymi wynikami pracy agenturalnej¹¹.

Informatorzy nie musieli podzielać poglądów nacjonalistycznych. Wystarczyło, że pozytywnie odnosili się do walki podziemia. Można było ich werbować, także kusząc korzyściami materialnymi lub zmuszając do współpracy szantażem. Byli podzieleni na informatorów ogólnorejonowych (tych, którzy mogli poruszać się swobodnie po całym rejonie), tych, którzy działali w siedzibach władz rejonowych, oraz działających w określonych środowiskach znajdujących się w polu zainteresowania banderowców (np. wśród nauczycieli, pracowników klubów oświatowych, rad wiejskich). Częstotliwość spotkań pracowników SB OUN-B z agenturą nie była ustalona. Zalecano jednak, by meldunki z rejonu do nadrejonu służyły dekadowo, co 10 dni (5, 15 i 25 dnia każdego miesiąca). Miejscowi wywiadowcy powinni składać raporty co wieczór. Stanicznicy (szefowie komórek w wioskach) mieli obowiązek jeszcze tego samego wieczoru przesłać je do podrejonu. Na ich podstawie podrejonowy komendant SB powinien rano następnego dnia wysłać gotowy raport do rejonu. W ten sposób rejonowy komendant już we wtorek miałby informacje z poniedziałku. Było to oczywiście jedynie założenie, którego realizacja z każdym miesiącem stawała się trudniejsza w miarę narastania represji sowieckich¹².

Agentura dzieliła się na zewnętrzną i wewnętrzną. Zewnętrzna dostarczała informacji o sytuacji w terenie, poczynaniach władz komunistycznych, planowanych i przeprowadzonych akcjach represyjnych. Wewnętrzna zajmowała się kontrolą samej organizacji. Wywodzący się spośród członków OUN wywiadowcy mieli dostarczać SB informacji na temat innych członków organizacji, przede wszystkim zaś tych, którzy zajmowali kierownicze funkcje, w celu wykrycia ewentualnej agentury przeciwnika oraz sprawdzenia, jak wykonywane są rozkazy przełożonych. Należało zwracać uwagę na to, z jakim zaangażowaniem członkowie OUN wypełniają swoje zadania i czym się kierują (ideą czy np. korzyściami materialnymi). Wywiadowcy byli zobowiązani do meldowania o wszelkich przypadkach pijaństwa, nawiązywania intymnych związków z kobietami, a na-

¹⁰ W. Jefymenko, *Orhanizacija...*, s. 509–510.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Ibidem*.

wet palenia tytoniu. Agentura SB istniała także w oddziałach UPA. Przykładowo, w sotniach „Nehusa” i „Maksa” liczących 220 ludzi było aż 26 informatorów SB¹³. W wyjątkowych sytuacjach, za zgodą kierownictwa wyższego szczebla, można było werbować agentów przeciwnika¹⁴.

Informacje na temat wrogów „narodu ukraińskiego” i OUN, a także zbrodni popełnionych przez nich na Ukraińcach miały być spisywane i archiwizowane w dobrze ukrytych miejscach. Przy sobie członkowie SB winni posiadać jedynie dokumentację bieżącą; resztę należało umieścić w kryjówkach.

Śledztwa prowadzone przez OUN miały charakter bezwzględny. Zalecano stosowanie różnego rodzaju nacisku psychicznego, odwoływanie się do sumienia, obietnice ocalenia życia w zamian za zeznania. Stosowano przesłuchania ciągle, obliczone na wyczerpanie przesłuchiwanego. W dalszej kolejności można było stosować „metody trzeciego stopnia”, czyli tortury fizyczne. Bić należało po to, „aby straszyć, a nie po to, żeby męczyć”¹⁵. Jednocześnie zalecano: „nie można bić tak, by obiekt stracił nadzieję na życie”¹⁶. Kiedy jednak „świadek czy podejrzany milczy lub kłamie”, należy stosować bicie bez wahania¹⁷. Jeden z kierowników SB OUN, Stepan Janiszewskij „Dalekij”, przyznawał, że bicie kijami było „zjawiskiem masowym”¹⁸. Często więźniom wiązano ręce, zakładano za kolanami, przekładano pomiędzy nimi kij, a następnie wieszano na dwóch kołkach i bito¹⁹. Śledztwa należało prowadzić w specjalnych kryjówkach, gdyż dawało to lepsze rezultaty niż na otwartej przestrzeni. W każdym rejonie winna być przygotowana taka kryjówka. Do osób podejrzanych o współpracę z sowieckimi służbami specjalnymi zaliczani byli obligatoryjnie partyzanci wypuszczeni z więzienia oraz ci, którzy się ujawnili, a także członkowie partii i różnych organizacji komunistycznych. Skrupulatnie kontrolowano również ludzi powracających z robót w Niemczech. Z góry podejrzani – przynajmniej w Polsce – o agenturalne powiązania byli członkowie różnych sekt, np. świadkowie Jehowy, także z uwagi na deklarowany przez nich pacyfizm i odrzucanie z powodów moralnych walki z bronią w ręku. „Jeśli – czytamy w rozkazie z marca 1947 r. – takie sekty są w terenie i szkodzą, to należy je likwidować, a głównie ich przywódców. Robić to [...] cicho, aby siebie nie zdekonspirować i nie zwrócić na nas uwagi cudzoziemców [chodzi o powiązania świadków Jehowy z USA – G.M.]”²⁰.

¹³ D. Wiedieniejw, W. Jedorow, *Mecz i tryzub. Notatki do istoriji Służby Bezpeky Orhanizaciji Ukrajinskich Nacionalistiw*, „Z archiwii WCzK, HPU, NKWD, KHB” 2000, nr 2–4, s. 489.

¹⁴ AWOW, 118/91/3936, Instrukcja dla nadrejonowych referentów Służby Bezpieczeństwa do wykonania, k. 47–50.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ D. Wiedieniejw, W. Jedorow, *Mecz i tryzub. Notatki do istoriji Służby Bezpeky Orhanizaciji Ukrajinskich Nacionalistiw*, „Z archiwii WCzK, HPU, NKWD, KHB” 2000, nr 2–4, s. 492.

¹⁷ D. Wiedieniejw, W. Jedorow, *Mecz i tryzub. Notatki do istoriji Służby Bezpeky Orhanizaciji Ukrajinskich Nacionalistiw*, „Z archiwii WCzK, HPU, NKWD, KHB” 1998, nr 1–2, s. 380.

¹⁸ Państwowe Archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (PA SBU), 13/372, t. 16, Zeznanie Stepana Janiszewskiego, k. 195. Por. *Polska i Ukraina w latach trzydziestych-czterdziestych XX wieku*, t. 4: *Polacy i Ukraińcy pomiędzy dwoma systemami totalitarnymi 1942–1945*, Warszawa–Kijów 2005, s. 395–405.

¹⁹ *Polska i Ukraina w latach trzydziestych-czterdziestych...*, s. 395–405.

²⁰ AWOW, 118/91/3936, Instrukcja dla nadrejonowych referentów Służby Bezpieczeństwa do wykonania, k. 47–50.

Przy mniejszych przewinach stosowano tzw. buki, czyli bicie bukowymi kijami od 10 do 50 uderzeń²¹. Większe karano śmiercią. Wyrok wykonywano przez rozstrzelanie lub powieszenie. Janiszewskij przyznawał, iż niektórzy dowódcy grup „odrąbywali głowy swoim ofiarom”²². W rozporządzeniu dotyczącym zwalczania siatek wywiadowczych NKWD czytamy m.in.: „Likwidować agentów wszelkimi dostępnymi metodami – rozstrzelanie, powieszenie i także ćwiartowanie, z napisem na piersiach »za współpracę z NKWD«, jednak przy tym należy trzymać się prawdy, ponieważ za niewinne ofiary będą odpowiadać ci, co wydażą rozkaz [likwidacji – G.M.]”²³.

Ciała zabitych należało ukrywać, ale w przypadkach osób znanych lokalnej społeczności można było urządzać publiczne egzekucje, należało przy tym poinformować, za co dana osoba została skazana²⁴. „W takich wypadkach – podkreślano – absolutnie nie wolno niszczyć ciała – jest to surowo karane”²⁵. Ubrań aresztowanych i zlikwidowanych agentów nie wolno było nosić w tym samym rejonie w obawie przed dekonspiracją.

Początkowo SB OUN-B bardzo często stosowała odpowiedzialność rodzinną. Przykładowo, 10 maja 1944 r. wydano rozkaz likwidacji razem z winnym całej jego rodziny²⁶. Dopiero w maju 1945 r. Główne Dowództwo UPA wydało rozkaz, w którym nakazywano, aby przy „niszczeniu seksotów [tajnych współpracowników – G.M.]” nie likwidować „członków ich rodzin. Można skonfiskować lub zrujnować ich własność”²⁷. Jednak także w późniejszym czasie dochodziło do likwidacji całych rodzin, o czym świadczą m.in. zakazy wydawane przez SB OUN-B. Na przykład w 1947 r. przypominano: „karzemy tylko winnych. Dzieci karać nie wolno. Tych, którzy osmielają się karać dzieci, organizacja nasza skazuje na karę śmierci bez prawa rehabilitacji”²⁸.

SB OUN-B mogła wydawać wyroki śmierci jedynie na „wrogów narodu ukraińskiego”²⁹, do których zaliczano „wszystkich komunistów bez względu na narodowość, Lachów [Polaków – G.M.], wszystkich współpracowników niemieckiej policji bez względu na ich narodowość” oraz tych Ukraińców, którzy „współpracują z naszymi nieprzyjaciółmi, występują przeciwko rozkazom UPA i starają się rozbić jedność narodu ukraińskiego”³⁰. W latach 1943–1944 i na początku roku 1945 SB OUN-B likwidowała każdego Polaka. Jeden z kierowników SB OUN na

²¹ D. Wiedieniejw, W. Jegorow, *Mecz i tryzub. Notatki do istoriji Szłyby Bezpeky Orhanizaciji Ukrajinjskich Nacionalistiw*, „Z archiwii WCzK, HPU, NKWD, KHB” 2000, nr 2–4, s. 493.

²² PA SBU, 13, 372, t. 16, Zeznania Stepana Janiszewskiego, k. 219.

²³ Państwowe Archiwum Federacji Rosyjskiej (GARF), 9478, 1, 126, Instrukcja OUN nr 1/44, k. 226–228.

²⁴ AWOW, 118/91/3936, Instrukcja dla nadrejonowych referentów Szłyby Bezpieczeństwa do wykonania, k. 47–50.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ D. Wiedieniejw, W. Jegorow, *Mecz i tryzub. Notatki do istoriji Szłyby Bezpeky Orhanizaciji Ukrajinjskich Nacionalistiw*, „Z archiwii WCzK, HPU, NKWD, KHB” 2000, nr 2–4, s. 492.

²⁷ Za: A. Rusnaczenko, *Narod zburenyj. Nacionalno-wyzwolnyj ruch w Ukraini i nacionalni ruchy oporu w Bilorusiji, Łytwi, Łatwiji, Estoniji u 1940–1950-ch rokach*, Kyjiw 2002, s. 320.

²⁸ AWOW, 118/91/3936, Instrukcja dla nadrejonowych referentów Szłyby Bezpieczeństwa do wykonania, k. 47–50.

²⁹ *Litopys UPA. Nowa serija*, t. 2, Kyjiw–Toronto 1999, s. 422.

³⁰ *Ibidem*, s. 423.

Wołyniu, Stepan Janiszewśkyj, zeznał: „Kierowana przeze mnie »SB« brała aktywny udział w masowej likwidacji ludności polskiej, w niszczeniu i podpalaniu polskich osiedli; podczas owej tak zwanej antypolskiej akcji zostało spalonych wiele polskich wsi i w bestialski sposób zamordowana duża liczba ludności polskiej”³¹. W latach 1945–1948 likwidowano – przynajmniej w założeniu – tych Polaków, którzy współpracowali z władzami komunistycznymi lub występowali czynnie przeciwko ukraińskiemu podziemiu i ludności.

Prawo podejmowania decyzji o likwidacji osób podejrzewanych o kontakty z wrogiem, w praktyce niczym nieograniczone, mieli rejonowi referenci SB OUN-B³². Przesyłane do nadrejonowego referenta informacje na temat wykonanych wyroków w gruncie rzeczy dostarczały mu jedynie danych statystycznych. Kontrola nad zasadnością wyroków była niemożliwa. Sprzyjało to w oczywisty sposób nadużyciom, nieuzasadnionemu szafowaniu wyrokami śmierci oraz załatwianiu prywatnych porachunków³³.

Warto tu przytoczyć niektóre opisy likwidacji. 7 września 1944 r. we wsi Kłopot, rej. Mizocz, zabito trzy rodziny – w sumie sześć osób. Na ich domach powieszono kartki z napisem: „Ukarani karą śmierci za współpracę z NKWD. Obywatele, nie postępujcie w ten sposób. Kto zdradzi, tego nie minie kara śmierci”³⁴. 10 września 1944 r. uprowadzono przewodniczącego rady wiejskiej wsi Grocholyn-Las (rejon Bohorodzczany) Fedora Riadzuka. Następnego dnia rano znaleziono go powieszzonego przy drodze. Miał na piersiach przybite dwie kartki: „Wszystkich donosicieli i prowokatorów czeka podobny los” oraz „Naród ukraiński karze za zdradę”³⁵. 11 września 1944 r. w chutorze Krugles, obwód Tarnopol, niejakiego Marzenko zabito razem z żoną i czteroletnią córką. W domu pozostawiono list: „Śmierć donosicielom NKWD – wrogom narodu pracy. Śmierć bolszewickim faszystom, imperialistom i kapitalistom. Marzenko zginął nie dlatego, że był Polakiem, lecz za to, że był seksotem”³⁶. Raport NKWD o tym wydarzeniu stwierdzał: „Marzenko do sieci agenturalno-informacyjnej nie należał”³⁷. W nocy z 1 na 2 grudnia 1944 r. w Rozwadowie, rej. Mikołajów, obwód Drohobycz, we wsi Krywec „zarżnięto rodzinę Pogorśkiego w liczbie 3 osób. Na ścianie domu umieszczono napis: »Uwaga. Za donosicielstwo wszystkich spotka taka haniebna śmierć«”³⁸. 24 grudnia w Woli Wysockiej zabito 18 rodzin. Pozostawiono kartki z napisami „Za zdradę ukraińskiego narodu”, „Śmierć donosicielom NKWD”³⁹. 11 maja 1945 r. we wsi Osinowicze, rej. Chodorów, zlikwidowano pięcioosobową rodzinę, której ojciec pracował jako stajenny w rejonowym oddziale NKGB. Partyzanci pozostawili napis „Kto chodzi z NKGB, ten pod ziemię zajdzie”⁴⁰.

³¹ PA SBU, 13/ 372, t. 16, Zeznania Stepana Janiszewśkiego, k. 167, 182–189, 231.

³² *Ibidem*, k. 185.

³³ *Litopys UPA. Nowa serija*, t. 2, s. 305–306.

³⁴ GARF, 9478/ 1/ 132, k. 61, 101, 122, 127–137.

³⁵ Centralne Państwowe Archiwum Społecznych Organizacji Ukrainy (CDAHOU), 1/23/919, k. 79–80.

³⁶ GARF, 9478/1/132, k. 207.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ GARF, 9478/ 1/127, k. 190–219.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ CDAHOU, 1/23/1738, k. 79.

W czerwcu 1945 r. w instrukcji OUN-B można przeczytać: „Masowej likwidacji elementów wrogich OUN nie prowadzić. Bić tylko aktywnych agentów NKGB-NKWD”⁴¹. Należało wykrywać siatki informatorów we wsi, a następnie zabijać łączników, pozostałych zaś zastraszyć. Jak się wydaje, była to tylko teoria. Wydanie takiej instrukcji było być może spowodowane rozmiarem akcji likwidacyjnych prowadzonych przez podziemie.

Członków OUN-B mógł skazywać na karę śmierci jedynie sąd partyjny. Sądzić mógł ich tylko członek OUN o tym samym stopniu, zwoływać sąd zaś – jedynie ktoś o dwa stopnie wyższy. W praktyce jednak SB OUN-B miała władzę niemal nieograniczoną. Jak zaznaczono w 1945 r. w jednym z rozkazów: „SB posiada niczym nieograniczone prawo kontroli pracy wszystkich członków organizacji. Nikt z członków OUN-B nie ma prawa wtrącać się do działalności SB. SB jest zobowiązana do kontroli, w jaki sposób wypełniane są polecenia i rozkazy stojących wyżej organów OUN”⁴².

Warunki walki partyzanckiej nie pozwalały na stosowanie zbyt długich procedur. Niejednokrotnie zdarzało się, że śledztwa przeprowadzono błyskawicznie, a członków podziemia likwidowano pod zarzutami budzącymi poważne wątpliwości co do ich prawdziwości. Propozycje, aby SB OUN poddać większej kontroli, nie zostały przyjęte. Zimą 1944 r., w chwili nadejścia frontu, pojawiły się instrukcje nakazujące wszystkim członkom OUN-B współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa.

Na przełomie roku 1944 i 1945 r. w szeregach SB na Wołyniu pojawiła się istna mania prześladowcza. Na początku 1945 r., w odpowiedzi na sowieckie represje, zaczęto stosować tam totalne czystki. Ich inicjatorem był wołyński referent SB OUN-B Dmytro Kljaczkiwski, a od połowy 1945 r. jego następcą – Mykoła Kozak „Smok”, który już wcześniej zlikwidował około tysiąca partyzantów z grupy „Południe” podejrzewanych o zdradę. Od 1 stycznia do 1 października 1945 r. „Smok” wszczął 938 spraw przeciwko członkom OUN-B; 889 z nich zlikwidowano⁴³. Postępowanie „Smoka” doprowadziło do oddzielenia się od OUN-B kraju „Odessa”, kierowanego przez Stepana Janiszewskiego, a później nawet do małej „wojny domowej” pomiędzy ludźmi Janiszewskiego a „smokowcami”.

Sytuację tę wykorzystali znakomicie Sowietci, dokonując szeregu udanych prowokacji. I tak na przykład wydział rejonowy NKWD w Korcu (obwód Równe) w celu skompromitowania tamtejszego dowódcy BSB „Gołębia” sfabrykował list, w którym wyznaczono mu, jako rzekomemu agentowi NKWD, zadanie zlikwidowania „Żołuda”, operującego po sąsiedztwie szefa bojówki SB. Agent NKWD podrzucił fałszywkę do domu gospodarza we wsi Józefówka, u którego często bywali ludzie „Żołuda”. Po odnalezieniu listu „Żołud” „wezwał do siebie gospodarza, [...] długo go przesłuchiwał, pobił do utraty przytomności, a następnie rozbroił bandę »Gołębia«, a samego »Gołębia« rozstrzelał przed jej frontem jako »seksota« NKWD”⁴⁴.

SB OUN-B miała w pewien sposób status organizacji w organizacji. Jej szef Mykoła Arsenycz w praktyce dysponował prywatną armią, dzięki której mógł się

⁴¹ CDAHOU, 1/23/1705, k. 33.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ *Politycznyj teror i teroryzm w Ukraini XIX–XX st. Istoryczni narysy*, Kyjiw 2002, s. 768.

⁴⁴ CDAHOU, 1/23/1705, k. 3.

czuć niezależny od dowódcy UPA Szuchewycza. Wypracowany przez niego pionowy system podporządkowania esbistów jedynie zwierzchnikom po linii SB dawał mu ogromną władzę. Nie zmieniał tego fakt, iż referenci SB musieli jednocześnie składać meldunki kierownikom siatki OUN-B. W praktyce Arsenycz był człowiekiem nr 2 w organizacji. Anatolij Kentij przytacza opinie o nim, niekiedy sprzeczne ze sobą: „fanatyczny nacjonalista”, „człowiek krystalicznie czysty”, „cieszący się autorytetem”, „bezkompromisowy”, „uparty i mściwy”, „ciepły i taktowny”⁴⁵.

Arsenycz zginął 23 stycznia 1947 r. wraz ze swoją żoną, otoczony w bunkrze. Po jego śmierci SB kierował Jarosław Diakon „Myron”, „Dmytro”, który zginął 10 listopada 1948 r.⁴⁶ Po nim nie powołano już szefa całej SB OUN-B. Latem 1947 r. kierownictwo ukraińskiego podziemia uhonorowało członków SB nadaniem im takich samych stopni wojskowych, jakie mieli partyzanci UPA⁴⁷. Arsenycz pośmiertnie został mianowany generałem kontrwywiadu.

Straty, jakie podziemie ukraińskie ponosiło w walce z Sowietami, sprawiły, iż z biegiem czasu członkowie SB coraz częściej byli kierowani do bieżącej pracy organizacyjnej. Pojedyncze referaty SB OUN-B przetrwały do 1951 r., kiedy większość ocalałych jeszcze esbistów przeszła na kierownicze posady w podziemiu OUN.

Działania SB OUN-B wywołują wiele emocji. Jej poczynania surowo oceniali nawet uczestnicy ukraińskiego podziemia, np. Maksym Skorupśkyj i Danyło Szumuk⁴⁸. Jak słusznie zauważa Anatolij Rusnaczenko, zbiorowa odpowiedzialność stosowana przez SB OUN-N zniechęcała do podziemia miejscową ludność. Trudno jednak zrozumieć, na jakiej podstawie twierdzi on jednocześnie, że w latach 1944–1945, kiedy dochodziło do największych walk partyzanckich, metody takie były „nie do uniknięcia”⁴⁹. Z krytyką SB OUN-B nie zgadza się ostatni dowódca UPA Wasyl Kuk. Jego zdaniem „Jeśli nie byłoby SB [...] to hitlerowskie gestapo, a później czełkiści bardzo szybko rozpracowaliby i zlikwidowali UPA”⁵⁰. Jednak, jak się wydaje, stwierdzenie, czy i w jakim stopniu na ile czystki prowadzone przez SB paraliżowały działania sowieckich organów bezpieczeństwa, będzie możliwe dopiero po otwarciu materiałów operacyjnych dawnej KGB.

GRZEGORZ MOTYKA (1967) – historyk, badacz stosunków polsko-ukraińskich. Autor m.in. książki *Tak było w Bieszczadach. Walki polsko-ukraińskie 1943–1948* (Warszawa 1999). Pracownik naukowy BEP IPN oraz ISP PAN.

⁴⁵ A. Kentij, *Ukrajńska Powstańska Armija w 1944–1945 r.*, Kyjiw 1999, s. 24.

⁴⁶ Opis jego likwidacji zob. *Litopys UPA. Nowa serija*, t. 6, Kyjiw–Toronto 2003, s. 407–410.

⁴⁷ *Litopys UPA, Nowa serija*, t. 9, Toronto 1982, s. 382.

⁴⁸ M. Skorupśkyj, *Tudy de bij za woliu*, Kyjiw 1992; D. Szumuk, *Pereżyte i peredumane*, Kyjiw 1993, s. 131–132.

⁴⁹ A. Rusnaczenko, *op. cit.*, s. 320.

⁵⁰ Za: J. Boreć, *Szliachamy lycariw ideji i czynu*, b.m.w., b.d.w., s. 175.

OUN-B Security Police. From research workshops

The Ukrainian resistance security police established in 1940 by S. Bandera and S. Łenkawskij performed the role of a secret service and counter intelligence agency within Bandera's faction of the Organisation of Ukrainian Nationalists (OUN). The first security police commander was M. Lebed. From March 1941 he was replaced by M. Arsenych.

The hierarchy of the service was closely connected with the hierarchy of OUN. Besides the leadership centre, there were also local departments consisting of two sections: information gathering and investigations. Fighting squads of the security police, which among others arrested people and executed death penalty were reporting to the department employees of each level. Security police members were the most reliable members of OUN.

The investigation conducted by OUN security police was merciless. What are known as third degree methods, i.e. torture, was used. In the case of minor offences, security police members thrashed suspects with beech sticks. People sentenced to death were shot or hanged. There were also cases of brutal murders.

Between 1943 and 1945 OUN security police took an active part in the slaughter of Polish people. In the years 1945–1948, those Poles who collaborated with the communist government or were actively opposed to the Ukrainian resistance were executed. In practice, executions of Poles were not just limited to those two groups.

OUN security police applied the principle of collective responsibility (i.e. killing entire families). At the same time, Ukrainians suspected of collaboration with the communists were also executed. The orders to apply solely the principle of personal responsibility were not given until May 1945. However, entire families were massacred beyond that date. Local OUN security police department employees were entitled to order the execution of a person. They enjoyed practically unlimited prerogatives. As a result, investigations were often brief and resistance members were executed in spite of unsubstantiated charges. The Soviets took advantage of the situation by staging numerous provocations, the result of which was the death of many OUN members wrongly accused of cooperation with the communist security police.

OUN security police was law unto itself. The power of the OUN security police chief M. Arsenych (until his death in January 1947) was almost equal to the power of the leader of the Ukrainian National Insurgent Army (UPA). Separate departments of OUN security police survived until 1951 when most of the remaining members of this organisation took over positions as leaders of the OUN underground.

The activities of OUN security police stirred a lot of controversy among Ukrainian researchers. On the one hand, they emphasize that the collective responsibility used by the OUN security police discouraged local people from supporting the underground, but on the other they regard the liquidation of communist agents as legitimate.